

Sygn. akt III Ca 797/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

SSO Elżbieta Płażyńska

del. SSR Dorota Krygier

Protokolant: sek. sąd. Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2017r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. P.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 4 lipca 2017r. sygn. akt I C 963/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie:

II. (drugim) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 lipca 2015r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. (trzecim) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.268,50 zł (tysiąc dwieście sześćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie,

IV. (czwartym) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1.247,49 zł (tysiąc dwieście czterdzieści siedem złotych czterdzieści dziewięć groszy) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa,

V. (piątym) nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1.247,49 zł (tysiąc dwieście czterdzieści siedem złotych czterdzieści dziewięć groszy) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

del. SSR D. K. SSO K. G. SSO E. P.

Sygn. akt III Ca 797/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 sierpnia 2015 roku powód T. P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 30736,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 24 listopada 2014 roku podczas wykonywania obowiązków służbowych został przygnieciony przez samochód dostawczy. W wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Zdaniem powoda wypłacone przez pozwanego należności nie rekompensują w całości poniesionej przez niego szkody majątkowej i niemajątkowej.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu nie zaprzeczył, że otrzymał zgłoszenie szkody z dnia 24 listopada 2014 roku dotyczącej obrażeń ciała doznanych przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego i wypłacił powodowi kwotę 1500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 89,90 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i przejazdów. Zakwestionował w całości zasadność dochodzonych przez powoda roszczeń.

Wyrokiem z dnia 04 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10429,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi z opóźnienie od 30 lipca 2015 roku do dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie III zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami; w punkcie IV nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1646,68 zł z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa; w punkcie V nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 848,29 zł z tytułu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy orzekając oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 24 listopada 2014 roku powód T. P. będąc w pracy dokonywał załadunku towaru na samochód dostawczy, który stał w odległości około 2 metrów za ciągnikiem siodłowym z naczepą typu kontener. Po zakończeniu tej czynności powód podszedł do maski samochodu dostawczego i położył na niej druk zlecenia, a następnie zaczął go wypełniać, używając maski samochodu jako stołu. W trakcie wypisywania zlecenia odwrócony był tyłem do naczepy z kontenerem. W pewnym momencie poczuł jak od tyłu przygniata go do maski samochodu cofająca się naczepa z kontenerem. Na skutek interwencji przechodzącego obok Z. Ż., kierowca jadącego samochodu ciężarowego zatrzymał się i podjechał do przodu. Z. Ż. podbiegł do T. P. i udzielił mu pierwszej pomocy. Na miejsce zdarzenia zostało wezwane również pogotowie ratunkowe, które przewiozło poszkodowanego do szpitala.

W momencie wypadku na powoda działała siła naporu pochodząca od belki lub tylnej krawędzi naczepy, działająca na tylną część jego tułowia, na wysokości odcinka lędźwiowego kręgosłupa, która podczas cofania pojazdu dociskała go do przodu stojącego nieruchomo, co stwarzało znaczny opór dla cofającego samochodu ciężarowego.

Powód przed, jak i w trakcie zdarzenia, ubrany był zgodnie z obowiązującymi zasadami BHP tj. w kamizelkę odblaskową i kombinezon roboczy, buty i czapkę. Nadto posiadał aktualne zaświadczenie o przeszkoleniu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także znał wszelkie zasady wiążące się z prawidłowym wykonywaniem pracy w charakterze magazyniera. Powód nie przyczynił się swoim zachowaniem do zaistnienia wypadku, wyłącznie winnym zaistniałego zdarzenia był kierowca samochodu ciężarowego, który w sposób rażący nie zachował ostrożności kierując zestawem ciągnik-naczepa.

Z miejsca wypadku powoda zabrała karetka pogotowienia ratunkowego. W szpitalu zdiagnozowano stłuczenie grzbietu, a następnie zwolnionego poszkodowanego do domu z zaleceniem oszczędzającego trybu życia oraz przepisano leki przeciwbólowe. Powód kilkakrotnie o własnych siłach opuszczał szpitalny oddział ratunkowy

Na skutek zdarzenia powód udał się kilkakrotnie na konsultację lekarską oraz wykonał badania specjalistyczne z uwagi na rozpoznanie powierzchownego urazu brzucha - zgniecenie obręczy miedniczej i kręgosłupa L-S. Wynik badania potwierdził uraz kręgosłupa na odcinku lędźwiowo-krzyżowym powodujący u powoda ból i brak możliwości swobodnego poruszania się. Powód wykonał również badania MR kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego w związku z objawami bólowymi. 27 stycznia 2015 roku powód został poddany w Klinice (...) w G. zabiegowi operacyjnemu - sekwestrectomii L2-L3 dex. W ramach leczenia powód poddał się rehabilitacji. Powikłania pooperacyjne spowodowały jednakże, iż powód zaczął odczuwać niedowład prawej dolnej kończyny. Konieczna zatem stała się kolejna operacja, wykonana w dniu 24 kwietnia 2015 roku.

U powoda jeszcze przed zdarzeniem występowały zmiany zwyrodnieniowe, których rozwój jest powszechny u osób w siódmej dekadzie życia i ich dalsze pogłębianie skutkowałoby koniecznością przebycia takiej operacji neurochirurgicznej, jaką pierwotnie wykonano u powoda. Potrzeba wykonania operacji ujawniłaby się w ciągu kilku miesięcy bądź lat licząc od daty urazu. Obecny stan zdrowia powoda, w tym zanik mięśni prawej nogi, jej niestabilność i problemy z poruszaniem są następstwami powikłań po w pierwszej operacji neurochirurgicznej.

W następstwie wypadku powód doznał urazu zmiążdzeniowego, którego skutkiem jest trwały uszczerbek na zdrowiu pod postacią zespołu bólowego odcinka L-S kręgosłupa. Doznany przez powoda w czasie wypadku uraz przyspieszył rozwój istniejących zmian zwyrodnieniowych, bowiem czas w jakim pojawiły się objawy był zbyt krótki, aby ich powodem była jedynie samoistna choroba zwyrodnieniowa. Na skutek wykonanej operacji wystąpiły powikłania (w tym konieczność kolejnego zabiegu), które nasiliły odczuwany ból, jednakże nie mają one bezpośredniego związku z wypadkiem.

Przed zdarzeniem z dnia 24 listopada 2014 roku powód nie uskarżał się na bóle kręgosłupa. Po wypadku powodem opiekowała żona oraz córka, ponieważ nie był w stanie samodzielnie poruszać się po mieszkaniu ani wykonywać podstawowych czynności. Powód korzystał również z pomocy osób trzecich w zakresie transportu do placówek medycznych. W związku z doznany urazem powód ma problemy z poruszaniem się, nie jest aktywny w takim stopniu w jakim był przed wypadkiem. Przebyta operacja nie przyniosła oczekiwanych skutków, bowiem stan zdrowia powoda nie ulegał poprawie, pomimo odbywanej rehabilitacji. Powód w dalszym ciągu odczuwa skutki wypadku i nie może podjąć pracy. Będzie kontynuował leczenie.

Pismem z dnia 27 stycznia 2015 roku powód zgłosił Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Spółka Akcyjna z (...) w W. powstanie szkody osobowej z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Roszczenie powoda obejmowało kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwotę 530,16 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia, 35 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu oraz uznanie odpowiedzialności za następstwa wypadku mogące wystąpić w przyszłości. Pozwany w piśmie z dnia 04 marca 2015 roku poinformował powoda o przyznaniu świadczenia w łącznej wysokości 1589,90 zł, na które składają się: kwota 1500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwota 30,00 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu oraz kwota 59,90 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pismem z dnia 24 kwietnia 2015 roku powód złożył odwołanie o w/w decyzji. Następnie pismem z dnia 07 sierpnia 2015 roku pozwany przyznał powodowi dodatkowe świadczenie w wysokości 145,73 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów.

Sąd I instancji dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazując w jakim zakresie został on uznany za wiarygodny i z jakich przyczyn.

Sąd Rejonowy uznał, że u powoda w chwili wypadku występowały zmiany zwyrodnieniowe, których leczenie wymagałoby zabiegu operacyjnego w przyszłości, jednakże na skutek wypadku z dnia 24 listopada 2014 roku, pogłębianie się tych zmian przyspieszyło, czego skutkiem była konieczność wykonania zabiegu operacyjnego w

styczniu 2015 roku. Odnośnie zaś pogorszenia się stanu zdrowia powoda po pierwszym zabiegu, Sąd przyjął, iż nastąpiło to na skutek powikłań pooperacyjnych, a zatem dolegliwości w postaci niedowładu dolnej kończyny dolnej, drętwienia, zaników mięśniowych prawego uda nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Tym samym potrzeba wykonania kolejnej operacji w kwietniu 2015 roku zdaniem Sądu również nie była skutkiem urazu, a jedynie powikłań po pierwszym zabiegu.

Ustalając wysokość szkody niemajątkowej poniesionej przez powoda i wysokość należnego mu świadczenia Sąd kierował się przede wszystkim rozmiarem obrażeń, dolegliwości bólowych z nimi związanych, jak również miał na względzie trwałość tych obrażeń, ograniczenia w życiu codziennym czy rokowania na przyszłość. W ocenie Sądu I instancji łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 11.500 zł jest adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 24 listopada 2014 roku, dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powoda i jego dotychczasowego trybu życia.

Mając powyższe na uwadze – na mocy art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436 k.c., art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.429,85 zł, na którą składało się zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 10.000 zł oraz kwota 429,85 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Od powyższej kwoty – na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 30 lipca 2015 roku tj. upływu terminu do spełnienia świadczenia wyznaczonego przez powoda w przesądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 15 lipca 2015 roku z uwzględnieniem czasu na doręczenie do dnia zapłaty.

Na mocy art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. a contrario Sąd natomiast oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód, zaskarżając je w części obejmującej punkt I i IV wyroku, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, iż stosowanie do całokształtu okoliczności niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia pieniężnego w rozumieniu tegoż przepisu jest kwota 11500 zł, a roszczenie powoda przewyższające tę kwotę należy uznać za nieadekwatne, podczas gdy mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, a w tym przede wszystkim obrażenia fizyczne i psychiczne doznane przez powoda w wyniku wypadku, sumą odpowiednią w rozumieniu tegoż przepisu jest kwota 21500 zł
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie pewnych ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym, jak i z zasadami logiki, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz dokonanie wybiórczej analizy i oceny przedstawionych dowodów, w konsekwencji prowadzących do przyjęcia, że główną przyczyną dolegliwości powoda są zmiany zwyrodnieniowe, podczas gdy analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego w sprawie winna prowadzić do odmiennych wniosków.

Wobec tak przedstawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia łącznej kwoty 20000 zł wraz z ustawowymi odsetkami należnymi od dnia 30 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że w zakresie odsetek należnych od dnia 01 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie; zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie IV i V poprzez wyłożenie obowiązku zwrotu kosztów procesu wyłącznie na pozwanego; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w obydwu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obydwu instancjach wg norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na powyższe, pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała częściowo na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w przeważającej mierze w sposób właściwy rozważył zebrane w sprawie dowody oraz okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tym zakresie zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji oparł swe przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych z zachowaniem wymogów dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego zawartych w apelacji wskazać należy, iż Sąd Okręgowy podziela wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, iż ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W rozpoznawanej sprawie skarżący upatrywał wadliwości zaskarżonego wyroku przede wszystkim w niewłaściwej interpretacji wyników sporządzonych w sprawie opinii biegłych. Opinie biegłego są jednym ze środków dowodowych i Sąd winien dokonywać ich oceny na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Warunek i zarazem nakaz kształtowania tej oceny na podstawie obiektywnych kryteriów jest oczywisty i dotyczy wszystkich środków dowodowych. Decydującym czynnikiem w ocenie wartości opinii jest zawsze jej treść powiązana w logiczną całość z okolicznościami konkretnej sprawy. Opinia biegłego, tak jak każdy inny dowód, podlega ocenie Sądu orzekającego, tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Jeżeli z tych punktów widzenia nie nasunie ona Sądowi zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 17.05.1974r. I CR 100/74, niepublikowany). Podkreślenia wymaga przy tym, iż opinie biegłych, analizowane i oceniane mogą być jedynie w zakresie ich fachowości, rzetelności i poprawności wnioskowania, a nie z pozycji wartościowania ich poglądów. (por. wyrok SN z 13.10.1987r. (...) 228/87, (...)). Przyjęcie opinii biegłego może nastąpić tylko przy spełnieniu podstawowych warunków, takich jak jasność, wewnętrzna niesprzeczność oraz naukowe i logiczne uzasadnienie, ścisły związek z realiami danej sprawy, a także nienaruszenie reguł proceduralnych przy jej uzyskiwaniu. W opinii Sądu Okręgowego opinie sporządzone w n/n sprawie spełniają powyższe kryteria, dlatego też stanowią wiarygodny materiał dowodowy. Za niezasadny przy tym uznać należy zarzut, iż Sąd zaniechał przywołania wskazanych w apelacji okoliczności, albowiem to powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, winien je wskazywać, jeżeli uważa, iż są dla niego korzystne (art. 6 kc)

Uwzględniając powyższe rozważania oraz zawarte w apelacji zarzuty w zakresie oceny sporządzonych w sprawie opinii Sąd Okręgowy wziął dodatkowo pod uwagę, że z opinii biegłego sądowego lek. med. J. S., wynika, iż w następstwie wypadku mogło dojść u powoda do uszkodzenia struktur kręgosłupa lędźwiowego, albowiem uraz był silny i rozległy, co skutkowało u powoda stopniowo narastającym zawężaniem kanału kręgowego i nasilającymi się objawami neurologicznymi. Biegły podkreślił, iż zmiany zwyrodnieniowe ułatwiają powstanie uszkodzeń przy urazach mechanicznych, jednakże nie można wykluczyć wpływu tego potężnego urazu mechanicznego, jakiego doznał poszkodowany na uszkodzenie kręgosłupa. Biegły wskazał jednocześnie, iż zaistniały wypadek mógł doprowadzić do ujawnienia się bądź pogłębienia wcześniej istniejących u powoda zmian zwyrodnieniowo- dyskopatycznych,

jednak niezależnie od opisanego urazowego uszkodzenia kręgosłupa, taki uraz przyspieszył/nasilił rozwój zmian zwyrodnieniowych. Sąd I instancji słusznie stwierdził, opierając się na opinii biegłego neurologa dr med. P. Z., iż w następstwie wypadku powód doznał od strony neurochirurgicznej nasilenia choroby samoistnej, dyskopatii. Z kolei powołany w sprawie biegły ortopeda W. Ż. w sporządzonej opinii przyjął, iż powód na skutek wypadku doznał urazu zmiążdżeniowego z następowym zespołem bólowym odcinka L-S kręgosłupa upośledzającym dyskopochodnym, leczonym operacyjnie, przykurczem odcinka lędźwiowego kręgosłupa, niewydolnością mięśni pośladkowych prawych, zanikiem mięśni uda prawego oraz łydki prawej, a także doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu pod postacią zespołu bólowego odcinka L-S kręgosłupa upośledzającego przykurczu odcinka lędźwiowego kręgosłupa, niewydolności mięśni pośladkowych prawych, zaniku mięśni uda prawego oraz łydki prawej. W ustnych wyjaśnieniach biegły stwierdził, że istnieje wprawdzie związek przyczynowy pomiędzy urazem a zanikiem mięśni w tym sensie, że odczuwany po urazie zespół bólowy doprowadził do przeprowadzenia szeregu badań, w których okazało się, że powód wymaga przeprowadzenia operacji neurochirurgicznej, jednak zanik mięśni nie jest normalnym następstwem tego urazu, a jedynie powikłaniem pooperacyjnym. Dodał, iż przebyty uraz mógł nasilić rozwój choroby zwyrodnieniowej, jednak czas, w jakim pojawiły się objawy był zbyt krótki, aby ich powodem była choroba zwyrodnieniowa.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu I instancji, iż na obecny stan zdrowia powoda niewątpliwie miał wpływ przedmiotowy wypadek – należy jednak uwzględnić występującego u niego w tej dacie zmiany zwyrodnieniowe, których leczenie wymagałoby zabiegu operacyjnego w przyszłości. Okoliczność tą potwierdził biegły P. Z., który w ustnych wyjaśnieniach stwierdził, iż gdyby nie wypadek, prędzej czy później powód czułby się podobnie i wymagał leczenia operacyjnego, przy czym nie był on w stanie stwierdzić, ile wynosiłby okres czasu, w którym powód nie wymagałby operacji. Podkreślił natomiast, iż po zdarzeniu powód czuł się gorzej i był poddany leczeniu operacyjnemu. Wskazał, że w badaniach radiologicznych widoczne są wieloletnie zmiany zwyrodnieniowe, jednak nie zaprzeczył, iż powód czuł się gorzej po operacji.

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów dotyczących wysokości zasądanego zadośćuczynienia, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień psychicznych i fizycznych, zarówno tych doznanych, jak i możliwych do wystąpienia w przyszłości. Przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują żadnych kryteriów, jakimi winien kierować się Sąd przy ustalaniu jego wysokości. W judykaturze przyjęło się natomiast, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, wobec czego winno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, której wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok SN z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61; wyrok SN z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65; por. też wyrok z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78). Określenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00) Art. 445 k.c. pozostawia - z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (wyrok SN z 19 maja 1998 r., II CKN 756/97). Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia. Spowodowanie szkody na osobie w wyniku wypadku komunikacyjnego, jest postacią deliktu prawa cywilnego, którego zaistnienie wymaga spełnienia przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego: szkody, winy i adekwatnego związku przyczynowego. Zatem tylko te następstwa, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem winny być oceniane i szacowane (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 sierpnia 2017 r., sygn akt I ACa 89/17).

Uwzględniając powyższe rozważania, w okolicznościach n/n sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest istotnie zaniżona, tym samym podzielając częściowo zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie w sumie w wysokości 16.500 zł jest adekwatne do rozmiaru poniesionej krzywdy, stopnia i intensywności cierpień fizycznych oraz psychicznych powoda. Sąd ad quem wziął przy tym pod uwagę, iż w związku z doznany urazem powód w dalszym ciągu odczuwa skutki przebytego wypadku,

co m.in. znajduje odzwierciedlenie w możliwościach dotyczących podjęcia pracy. Nie ulega wątpliwości, że wypadek spowodował u powoda znaczne dolegliwości bólowe i zmienił dotychczasowy tryb jego życia. Powód przed wypadkiem był bowiem osobą aktywną i pracującą, natomiast wypadek wyzwolił w nim opisywane dolegliwości, których intensywność była i jest dla niego źródłem krzywdy. W związku z wypadkiem skarżący ma problemy z poruszaniem się. Wypadek wywarł również negatywne skutki w sferze psychicznej powoda, który stał się człowiekiem nerwowym, przestał udzielać się towarzysko, a także ograniczył dotychczasową aktywność. Wyłączenie z życia zawodowego nie tylko znalazło odzwierciedlenie w sferze majątkowej, lecz również stanowiło dla niego źródło poczucia nieprzydatności. Także odbywana rehabilitacja nie przyniosła spodziewanej poprawy stanu zdrowia powoda. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega zatem wątpliwości, że wypadek nie pozostawał bez wpływu na zdrowie fizyczne powoda. Sąd II instancji aprobeuje przywołany przez powoda w apelacji pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 13 sierpnia 1963 roku, sygn.. akt I PR 342/63, iż podmiot odpowiedzialny za szkodę na osobie wywołaną określonym wypadkiem odpowiada także za przyspieszenie rozwoju schorzeń samoistnych, które nie wystąpiłyby bez tego konkretnego zdarzenia. Wskazać należy, że gdyby powód nie uległ wypadkowi, choroba zwyrodnieniowa nie przebiegałaby z takim nasileniem, z jakim miało to miejsce na skutek zaistniałego zdarzenia. Podkreślić zatem należy, iż to nie choroba samoistna jest jedyną i bezpośrednią przyczyną obecnego stanu fizycznego i psychicznego powoda, ale wypadek z dnia 24 listopada 2014 roku, natomiast wskazywana choroba samoistna oraz dolegliwości bólowe, które odczuwa powód wskutek naturalnego procesu starzenia się człowieka mogą powodować dodatkowy dyskomfort i dodatkowo potęgować odczuwane przez niego cierpienia. W związku z powyższym Sąd ad quem doszedł do przekonania, iż doznane na skutek wypadku obrażenia doprowadziły do pogorszenia stanu zdrowia powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu przede wszystkim długotrwałych cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała powód, czasu leczenia, jak również negatywnego wpływu na codzienne życie, wysokość zadośćuczynienia łącznie z sumą wypłaconą powódce dotychczas powinna stanowić kwotę 16.500 złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to kwota wynagradzająca poczucie krzywdy, jakiej doznał skarżący w związku z wypadkiem w dniu 24 listopada 2014r. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy brał również pod uwagę charakter doznanych urazów zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, mając na względzie, iż powód wygrał proces w 50 % oraz uwzględniając poniesione przez strony koszty postępowania. W takim samym stosunku strony zostały obciążone kosztami postępowania tymczasowo wyłożonymi przez Skarb Państwa.

W pozostałym zakresie na podstawie art. 385 kpc Sąd Okręgowy oddalił apelację, o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na mocy art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych przyjmując, iż powód wygrał w 50 % oraz uwzględniając poniesione przez strony koszty postępowania (opłata od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego).

SSO E. P. SSO K. G. del. SSR D. K.